

Czytania: Iz 11,1-10; Ps 72,1-2,7-8,12-13,17; Ewangelia Łk 10,21-24

Dzisiejsza Ewangelia w sposób dyskretny odesłania nam tajemnicę Trójcy Świętej, tajemnicę Boga, który jest obecny i działa jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Są to trzy osoby boskie doskonale ze sobą zjednoczone, które stanowią pełnię. Jezus rozradował się w Duchy Św. – bo Duch Św. wnosi w życie każdego człowieka radość, Ojciec jest wzorem mądrości i dobroci, Syn – uczy nas kochać i przebaczać. Dla nas odnajdywanie i poznanie Boga to poznanie i zobaczenie działania tych Trzech w naszym życiu. Uznanie i wychwalanie mądrości i troski Ojca za całe stworzenie, takiego Ojca objawia nam Jezus, który uczy nas jak wolę Ojca wypełniać, jak grzech i zło zastępować miłością i przebaczeniem. Ojciec i Syn inspirują, zachęcają i uzdalniają nas to kroczenia drogą ku światłości, ku doskonałości przez Ducha Świętego. Taką duchową rzeczywistość rozkłada przed nami Bóg, a my mamy tylko to zaproszenie rozpoznać i za nim pójść.

W pierwszym czytaniu Prorok Izajasz zapowiada nadejście Mesjasza, którego zadaniem będzie zaprowadzanie pokoju. Będzie on działał w jedności z Bogiem Ojcem, bo „upodoba sobie w bojaźni Pańskiej i wszystko będzie robił w mądrości i sprawiedliwości Bożej” i w jedności z Duchem Świętym: „bo pocznie na nim Duch Pana”. Poetycki i sielankowy obraz zwierząt żyjących przyjaźnie ze sobą jest tylko literacką metaforą życia w pokoju, życia w pokoju wszystkich nawet skrajnie różnych ze sobą ludzi. Mesjasz Jezus Chrystus uczy nas jak do takiego pokoju dojść, ale tę drogę musimy pokonać sami przez nasze własne decyzje i wybory.

Prośmy Boga abyśmy byli zawsze ludźmi zaprowadzającymi pokój, a przez to otrzymali Boże błogosławieństwo i byli błogosławieństwem dla innych.

o. Wiesław Jonczyk SJ